

Dr John Oswalt, Królowie, Sesja 21, Część 3

2 Królowie 8-9, Część 3

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Przejdźmy teraz do, jak powiedziałem wcześniej, dzisiaj, do drugiej podpórki. Jedyną podpórką była nominacja Leszczyzny, króla Syrii. Teraz doszliśmy do spotkania Jehu.

To jest bardzo ciekawe. Jehu jest generałem. Dowodzi tutejszą armią, zwłaszcza teraz, gdy król wrócił do Jizreel i wraca do zdrowia po ranach.

Jehu jest tym człowiekiem, który jest na miejscu w Ramot Gilead. I to jest bardzo tajemnicze. Ponownie, tajemnica, na którą Biblia nie odpowiada za nas, ale która świadczy o jej historycznej dokładności.

Elizeusz mówi do jednego ze swoich uczniów, syna proroków: Chcę, żebyś wziął ten olej i jechał tak szybko, jak tylko możesz. Hebrajskie powiada: przepasz biodra. NIV, na który tu patrzę, mówi: wsuń płaszcz za pasek.

Cóż, to prawda. Ale jaki jest pomysł? Pomysł jest taki, że sięgasz w dół, chwytasz rąbek szaty, podciągasz ją do góry i wsuwasz za pasek. Natychmiastowe bermudy.

Uruchomić. Nie pozwól, żeby ten szlafrok splątał ci kostki. Podciągnij to.

Założ go za pasek. Przenosić. Weź tę butelkę oleju.

Gdy tam dotrzesz, odszukaj Jehu, syna Jehoszafata. Prawdopodobnie nie był to judejski Jehoszafat. Chociaż znowu nie możemy tego udowodnić.

Jednak fakt, że jest tam napisane: syn Nimszego, a nie syn Asy, dowodzi, że jest to inny Jehoszafat. Idź do niego. Odsuń go od towarzyszy.

Zabierz go do wewnętrznego pokoju. Weź butelkę. Wylej olej na jego głowę.

Oznajmijcie, tak mówi Pan. Namaszczam cię, królu Izraela. Następnie otwórz drzwi i uciekaj.

O co chodzi? Cóż, spisek nie jest czymś, w co chcesz się bawić. Jeśli masz zamiar to zrobić, zrób to. Nie siedź i nie rozmawiaj o tym.

Nie siedź i nie myśl o tym. Wejdz i wyjdź. Powtarzam, że jest to świadectwo historycznej dokładności tej relacji.

Więc to się stało. On to zrobił. To interesujące, że to, co mówi posłaniec, to o wiele więcej, niż to, co kazał mu powiedzieć Elizeusz.

I nie wiemy. Czy Elizeusz rzeczywiście kazał mu powiedzieć więcej? A może haftował na różnych rzeczach? A może Pan powiedział mu więcej na miejscu? Nie wiemy. Myślę, że to drugie.

Myślę, że w tym momencie przyszedł do niego Pan i powiedział więcej, niż planował powiedzieć. Namaszczam cię, królu. To jest werset szósty.

Namaszczam cię na króla nad ludem Jahwe, Izraelu. Elizeusz powiedział: król nad Izraelem. To lud Jahwe.

Zniszczysz dom Achaba, twego pana, a ja pomszczę krew moich sług, proroków, i krew wszystkich sług Pańskich przelaną przez Izebel. Mieliśmy mały przebłysk tej drogi już w 1 Księdze Królewskiej, kiedy Achab i Obadiasz szukali trawy, aby utrzymać przy życiu kilka koni i mułów. Biblia mówi nam, że Obadiasz ukrył tych proroków przed Izebel, która ich zabijała.

Więc oto jest. Dlaczego to się dzieje? Czy dzieje się tak po prostu dlatego, że jest to wojna pomiędzy Baalem a Jahwe? Nie. Och, to część tego.

Ale o wiele głębiej, jest to wynik współczucia Boga dla swego ludu. Nie zadziera się z ludem Bożym. Osobiście uważam, że to nadal obowiązuje.

Jak to się stało, że ten wielki, nowoczesny, kompetentny technologicznie naród niemiecki skończył w absolutnej, całkowitej ruinie? Ponieważ położyli rękę na ludu Bożym. Większość dzisiejszych Izraelczyków nie jest wierząca. Bóg jeszcze z nimi nie skończył.

Nie wszystko, co naród izraelski zdecyduje się zrobić militarnie lub politycznie, powinno zostać zatwierdzone. Wierzę jednak, że naród, który chroni lud Boży, jest w kolejce do błogosławieństwa. A naród, który pozwala, aby lud Boży był łamany, rujnowany i raniony, znajduje się w rozpaczliwych tarapatach.

Ustanawiam cię królem nad ludem Jehowy, Izraelu. Pomszczę krew moich sług, proroków i krew wszystkich sług Pańskich przelaną przez Izebel. To sześć milionów pomnożone przez ile kwart? Krew rozlała się dzisiaj po całej Europie.

Wy tępię Achaba ostatniego mężczyznę, niewolnika i wolnego. Uczynię ród Achaba podobny do domu Jeroboama, syna Nebata, jak ród Baszy, syna Achiasza, dwóch pierwszych potężnych królów północy. A Izebel psy będą pożreć na polu.

O mój. Działka w Jizreel. Jaka działka? Działka z winnicą Nabota.

Tak się stało. Nie możemy teraz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Eliaz nie poszedł osobiście. Ale jestem pewien, że gdybyśmy znali wszystkie szczegóły, moglibyśmy powiedzieć: och, tak, jasne.

Zatem Jehu wraca. I znowu narracja w tej książce jest niezwykle interesująca. Wraca, a chłopaki pytają: co się stało? Kto to był? A Jehu powiedział: „No wiesz”.

Wiesz, jakie szalone rzeczy robią ci prorocy. Nieważne. To nieprawda.

Powiedz nam. Kłamiesz. Wiemy, że wydarzyło się tam coś ważnego.

Masz olej na całej głowie. Oto, co mi powiedział. To właśnie mówi Pan.

Namaszczam cię na króla nad Izraelem. Czy to nie interesujące? W wersecie 13 szybko zdjęli swoje płaszcze, rozłożyli je pod nim na gołych schodach, zatrąbili w trąbę i wołali: Królu Jehu. Wow.

Wow. Żadnych „jeśli”, żadnych „i”, żadnych „ale”. Nie, cóż, myślisz, że to dobry pomysł? Nie wiem o tym.

Dla mnie jest to świadectwo pozycji Jehu jako dowódcy. To oczywiste, że go kochali. Najwyraźniej jest to człowiek, za którym poszliby wszędzie.

Trzeba się jeszcze raz zastanowić nad innymi częściami tej historii. Czy Jehoram, Joram, był pogardzany? Czy Joram był uważany za słabego? Nie znamy odpowiedzi. Ale natychmiast, tak, to jest to, co powinniśmy zrobić.

Zatem Jehu z przynajmniej częścią armii, a może całą, wyrusza z powrotem do Jezreel. Jezreel znajduje się na niewielkim wzniesieniu. I będziesz mógł spojrzeć w dół doliny, ku Jordanowi i przeprowom w Bet-Szan.

I oto on przychodzi. Widać chmurę kurzu. Kiedy wartownik stojący na wieży z wersecu 17 w Jezreel zobaczył zbliżające się wojska Jehu, zawołał: Widzę zbliżające się wojska.

Sprowadź jeźdźca, rozkazał Joram. Wyślij go na spotkanie z nimi i zapytaj: Czy przychodzisz w pokoju? Czy przeczuwał, że w jego królestwie nie wszystko jest w porządku i że prawdopodobnie szykuje się bunt? Mnie to tak wygląda. Widzisz nadchodzącą grupę żołnierzy.

Poczekaj minutę. Poczekaj minutę. Po co przychodzą? Czy przychodzisz w pokoju? Jeździec ruszył na spotkanie Jehu i powiedział: Tak mówi król.

Czy przychodzisz w pokoju? Co masz wspólnego ze spokojem? Jehu odpowiedział: Chodź za mną. I zrobił. Powtórzę: czy jest taki sens? Ach, Jehu, to typ królewski.

Joramie, nie bardzo. Chyba wiem, gdzie jestem i która strona mojego chleba jest posmarowana masłem. Dołączam do niego.

Na to mi wygląda. To samo stało się z drugim jeźdźcem. A kiedy to się stało i pojawiła się ta cudowna kwestia, prowadzenie przypominało Jehu, syna Nimszego.

Jeździ jak maniak. Przez lata wielu, wielu pastorów nazywało się Jehu. Bo jeżdżą jak maniacy.

Cóż, nie dotyczy to tylko pastorów. I znowu siła narracji. Siła opowieści.

Widzimy zdjęcie. Widzimy chmurę kurzu. Widzimy, że jest prowadzony przez ten rydwan jadący jak szalony.

Zapręgnij mój rydwan – rozkazał Joram. Gdy został on sprzęgnięty, Joram, król Izraela, i Ochozjasz, król Judy, wyruszyli, każdy na swoim rydwanie, na spotkanie Jehu. Spotkali go na działce należącej do Nabota.

Historia toczy się dalej. Widzimy więc scenę przygotowaną do ostatecznego konfliktu pomiędzy Jahwe i Baalem. Ponownie, jak już mówiłem wcześniej, ta Księga Królów nie jest obiektywną historią obejmującą w równym stopniu wszystkie rzeczy, które się wydarzyły.

Nie, widzieliśmy już sześć rozdziałów 1 Księgi Królewskiej. Jak dotąd dziewięć rozdziałów 2 Księgi Królewskiej poświęconych jest okresowi około 40 lat. Lata krytyczne.

Zapierające dech w piersiach lata. Kiedy wszystko wisi na włosku, czy Jahwe zostanie zastąpiony przez Baala? Właśnie o tym myślał Eliasz w swojej depresji na górze Synaj.

To koniec. Oddałem wszystko, co mam. I tylko ja zostałem. Próbują mnie zabić. Jehowo, spójrz prawdzie w oczy. Jesteśmy pokonani.

A Jahwe mówi: „Na litość boską”. Mam 7 000 ludzi, którzy nie ugięli kolan przed Baalem. Słuchaj, po prostu idź namaścić Hazel.

Namaść Jehu. Zadzwoń do Elizeusza. Bez problemu.

Mamy tendencję do bycia trochę w ten sposób. O mój. Co zrobimy? Och, szybko.

Mobilizujcie się – Bóg rządzi. Bóg zamierza osiągnąć swoje cele.

On nie zostanie pokonany, przyjaciele. Pytanie brzmi, czy ty i ja jesteśmy zgodni z jego celami? Czy ty i ja jesteśmy ludźmi, którzy będąc na świecie, nie jesteśmy ze świata i dlatego możemy być przez Niego wykorzystani? Niech cię Bóg błogosławi.